

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Masłowskiego na 8. posiedzeniu Senatu w dniu 20 marca 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rozwoju i technologii Krzysztofa Hetmana oraz do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kłoski

Oświadczenie nawiązuje do stanowiska Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 8 lutego w przedmiocie konieczności nowelizacji rozporządzenia ministra rozwoju i technologii w sprawie projektu planu ogólnego gminy, dokumentowania prac planistycznych w zakresie tego planu oraz wydawania z niego wypisów i wyrysów.

O co chodzi? Otóż to rozporządzenie przewiduje, że ogródki działkowe mogą funkcjonować tylko w 3 z 13 stref planistycznych, co powoduje, że zagrożonych jest ok. 22 tysięcy ha ogrodów działkowych w Polsce, tj. 500 tysięcy ogródków działkowych. Jak to przeliczymy na liczbę ludzi, którzy z tego korzystają, to okaże się, że mówimy o problemie dotyczącym milionów Polaków. To jest aż 60% ogółu ogrodów działkowych.

Jako mieszkaniec Śląska, terenu silnie zurbanizowanego, uważam, że ludzie mają prawo dostępu do zieleni. My ogrody działkowe bardzo często traktujemy jako prostą formę rekreacji. Ale poza tym, że to jest prosta forma rekreacji, mają one wiele innych funkcji. Jedną z nich to oczywiście dostarczenie jakiejś tam żywności, owoców, warzyw produkowanych przez samych działkowców. Ale bardzo chciałbym zwrócić uwagę na to, że ogrody działkowe to także obszar gwarantujący w miastach bioróżnorodność, to obszar, który dzięki zieleni daje chłód, i wreszcie to jest obszar, który absorbuje wodę, czyli jest bardzo pomocny w sytuacjach gwałtownych i ulewnych deszczy, które coraz częściej się zdarzają. I z jednej strony my prowadzimy taką politykę, że chcemy odbetonowywać miasta, a z drugiej strony istnieje realne zagrożenie, że część tych ogrodów działkowych będzie musiała zniknąć.

Ja mam pełną świadomość, że prace planistyczne i zmiany w planistyce w Polsce wynikają m.in. z KPO, ale to samo KPO przecież silnie stawia na infrastrukturę zieloną i niebieską, czyli właśnie związaną z zielenią i absorpcją wody. Myślę, że tu jest jakaś wewnętrzna sprzeczność. Jako były wiceprezydent miasta mam też świadomość tego, że część tych ogrodów ze względu na swoje ułożenie być może powinna zniknąć i znaleźć inne lokalizacje, ale powinno się to chyba odbyć w trochę innym trybie niż ten, który zaplanowano.

Smaczku tej sprawie dodaje fakt, że to rozporządzenie weszło w życie 23 grudnia 2023 r. i de facto zostało przygotowane przez tymczasowy rząd Mateusza Morawieckiego, dlatego mam wrażenie, że jest to mina zostawiona nowej ekipie rządowej, bo ten problem dotyczy przecież nie najbardziej zamożnych Polaków, a tych, którzy z tych ogrodów działkowych korzystają. Dlatego tym bardziej proszę o weryfikację w tej sprawie.

Piotr Masłowski